

Przeciw łatwiznie i formalizmowi

Niemal z godziny na godzinę rośnie liczba zakładów, które podejmują zobowiązania w odpowiedzi na apel CRZZ. Dziesiątki tysięcy ludzi włączyło się już w nurt tego współzawodnictwa. Nie dziwnego zresztą: od nas samych — od robotników, inżynierów, kierowników — przecież zależy, aby jak najlepiej zakończyć ostatni rok naszej pięcioletki, aby pomyślnie rozpocząć start do planu pięcioletniego.

Na zebraniach i masówkach, załogi szczegółowo analizują możliwości przyspieszenia realizacji planów, zastanawiają się nad sposobami poprawienia jakości produkcji, oszczędniejszego gospodarowania surowcami, dalszego obniżenia kosztów własnych.

Robotnicy, personel inżynieryjny i pracownicy administracji słusznie w swych zobowiązaniach skupiają uwagę na sprawie najważniejszej: na przedterminowym i jak najlepszym wykonaniu tegorocznego lub kwartalnego planu produkcji. Przystępując do współzawodnictwa, po przeanalizowaniu sytuacji, załogi nie wahają się stawiać przed sobą trudnych, ale realnych zadań, których wykonanie niewątpliwie będzie wymagało dalszego ujawniania rezerw, spotęgowania twórczej inicjatywy i pomyślności.

Trzeba jednak stwierdzić, że w niektórych zakładach przebieg podejmowania zobowiązań oraz ich treść świadczy o tym, że nie wyżyto się tam formalnego stosunku do współzawodnictwa, że niekiedy „organizuje się” je z góry, przy biurkach, a załoga nie ma na niego wpływu. Stąd też spotykamy się z postanowieniami ogólnikowymi, stąd też łatwizna i efekciarstwo.

Na przykład w zakładach POMET w Poznaniu oddział W-3 produkuje wiele braków. Ale zamiast przeanalizować przyczyny ich powstawania, zamiast ustalić z załogą, co trzeba zrobić, aby te braki zmniejszyć, i w oparciu o taką analizę podjąć konkretne zobowiązania — w rezolucji postanowiono, że formierze ręczni i maszynowi zmniejszą ilość braków i podniosą jakość produkcji. W jaki sposób tego dokonać, o ile zmniejsza się te braki — nie wiadomo. I po co komu takie ogólnikowe zobowiązania? A przecież w tych samych zakładach wydział remontowy na przykład podjął bardzo konkretne postanowienia, w których podano terminy i określono drogi ich realizacji.

Z rezolucji podjętej na masówce w Zakładach im. Marchlewskiego w Łodzi wynika, że załoga obniży koszty własne, w stosunku do planowanych w sześciolatce, o 3 400 000 złotych. Możliwe, że księgowość potrafiła wyprowadzić ten, prawdopodobnie dość skomplikowany, rachunek w odniesieniu do planu sześciolatki. Ale czy ktoś z załogi orientuje się w tych zawiłościach? Czy nie prościej i lepiej było powiązać obniżkę kosztów z aktualnymi, tegorocznymi zadaniami? Można by przecież zwrócić uwagę na taki, choćby fakt, że wskutek różnych zaniedbań, powstaje w tkalini zbyt duża ilość tzw. resztek.

W niektórych wypadkach spotykamy się też z zupełnie zbędną „reżyserią” i szkolidowym komenderowaniem w sprawach współzawodnictwa.

Ot, na przykład załoga FSO na Żeraniu, po kilkudniowych dyskusjach na zebraniach wydziałowych, postanowiła podjąć 21 bm. zobowiązania i wezwać do współzawodnictwa Warszawską Fabrykę Moto-

cykli. Kiedy na masówce odczytywano treść uchwały, zjawili się przedstawiciele Zarządu Okręgowego Związku Metalowców i oświadczyli, że nie z tego, nie było bowiem jeszcze dyrektyw w sprawie zobowiązań. Co prawda, towarzyszy ów podkreślił, że wobec tego, iż zobowiązania już są podjęte, to trudno, ale... nikt nie powinien się o tym dowiedzieć. I prawdopodobnie do dziś jeszcze załoga WFM nie wie, że Fabryka Samochodów Osobowych wezwwała ją do współzawodnictwa. Bo nie ma dyrektyw... Trzeba dodać, że niekiedy również w instancjach partyjnych przejawiają się oznaki formalizmu i komenderowania w sprawach współzawodnictwa. Z góry, bez analizy sytuacji w zakładach, ustanawia się na przykład „kalendaryzki” i terminy, w jakich załogi mają podejmować zobowiązania, nieraz w ostatnim momencie „poprawia się” postanowienia załóg.

Na przykład w hucie im. Dzierżyńskiego w ostatniej chwili przyspieszono podejmowanie zobowiązań o kilka dni, bo tak wynikało z „planu” wydziału hutniczego KW w Stalingrodzie. Rzecz jasna, odbiło się to na przygotowaniach i treści zobowiązań. Te wszystkie wypaczenia i niedociągnięcia świadczą, że zbyt słabo jeszcze uchwycano za główne ogniw, którym w ruchu współzawodnictwa jest codzienna, szczerza rozmowa z ludźmi, korzystanie z ich rad i doświadczeń.

Chodzi przecież o to, aby w tym okresie maksymalnie rozwinąć inicjatywę załóg robotniczych, pomyślność i przedsiębiorczość każdego robotnika i inżyniera. Można to osiągnąć tylko poprzez dokładne znanie sytuacji w zakładach, w całym zakładowym, poprzez sprecyzowanie zadań, jakie wynikają z planu dla każdego oddziału, brygady, a nawet poszczególnego robotnika. Dopiero wówczas, gdy cała załoga dokładnie zna zadania, przy odpowiedniej mobilizacji politycznej również cała załoga myśli o tym, jak je najlepiej zrealizować. I na takim właśnie gruncie rodzą się nowe, cenne inicjatywy, śmiały prób pokonania trudności, potęguje się aktywność i ofiarność załogi.

Nie wolno także zapominać, że chociaż podejmowane obecnie zobowiązania dotyczą stosunkowo krótkiego okresu czasu i stawiają sobie za cel rozwiązanie konkretnych, krótkofalowych zadań — mieszczą się one w powszechnym, ogólnokrajowym nurcie ruchu współzawodnictwa pracy. Mogą też i powinny się przyczynić do jego wzbogacenia. Jest to tym ważniejsze, że już niedługo wkroczymy w plan 5-letni, a chcemy przecież w nowej pięcioletce uwolnić współzawodnictwo pracy od tych lichej słabości, które jeszcze obecnie przeszkadzają w jego nieskrępowanym rozwoju.

Trzeba więc stanowczo przestrzec przed wszelką łatwizną i efekciarstwem przy podejmowaniu zobowiązań. Trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkiemu formalizmowi we współzawodnictwie. Zrazą on jedynie i zniechęca załogę, nie przysparza także laurów organizatorom.

Tylko praca masowo-polityczna, wytyczenie konkretnych kierunków podejmowania zobowiązań, sięgnięcie do inicjatywy załogi gwarantuje nam, że współzawodnictwo obejmie jak najszersze masy, że jak najlepiej wykonamy tegoroczne zadania i zapewnimy pomyślny start do planu 5-letniego.

O pełne wykonanie zadań roku bieżącego, o pomyślny start do 5-latki

Huta im. Lenina rozpoczęła współzawodnictwo z zakładami „Sierp i Młot”

Stoczniowcy gdyńscy wystąpili z inicjatywą godną rozpowszechnienia

NOWA HUTA (kor. wł.). Przed kilkunastu dniami załoga huty im. Lenina otrzymała list od załogi moskiewskich zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot”. Radziecy towarzysze wystąpili z propozycją rozpoczęcia współzawodnictwa między obu wielkimi zakładami. Załoga huty im. Lenina przyjęła propozycję. Przygotowania do podjęcia zobowiązań i przystąpienia do współzawodnictwa trwały do 28 bm. W dniu tym z huty został wysłany do zakładów „Sierp i Młot” list, w którym czytamy m. in.: „Wasz list zawierający braterskie, serdeczne wezwanie do rozpoczęcia socjalistycznego współzawodnictwa między naszymi zakładami stał się potężnym orężem w mobilizacji całej załogi naszego kombinatu

do podejmowania zobowiązań, mających na celu zwycięskie, przedterminowe wykonanie zadań ostatniego roku planu 6-letniego. Jednocześnie załogi wszystkich naszych wydziałów postanowiły podnieść poważnie jakość produkowanych wyrobów, zmniejszyć ilość braków oraz poważnie obniżyć koszty własne, co w sumie przyniesie 26 mln. złotych oszczędności”. Załogi poszczególnych wydziałów i zakładów huty im. Lenina rozpoczęły już wykonanie podjętych zobowiązań. (r. d.)

Dwustronnie zadrukowana ulotka, u góry tłustym drukiem „100 maszyn i urządzeń pełnowartościowych dla zakładów pomocniczych przemysłu okrętowego”, i niżej: „Ujawniajmy rezerwy parku maszynowego!” Te dwa rzucające się w oczy zdania, w dobitnym skrócie podają treść i cel inicjatywy, z jaką wystąpili ostatnio robotnicy i personel techniczny wydziału głównego mechanika stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Wreszcie, że w wydziale mechanicznym stoją maszyny w ogóle nie używane od wielu miesięcy. Jednocześnie niektóre zakłady, produkujące dla potrzeb stoczni, odczuwają brak maszyn. I gdyby stocznia gdyńska przekazała ze swych zapasów np. Grudziądzkim Zakładom Sprzętu Okrętowego tylko kilka potrzebnych im maszyn, to korzyść z tego byłaby podwójna: 1) odciążyłoby to koszty wydziałowe (utrzymanie niewykorzystanej maszyny kosztuje to sporo), a w dalszej konsekwencji — obniża kosztów własnych. 2) umożliwiłoby dostawcom sprawniejsze i terminowe wy-

konanie części i urządzeń dla stoczni. Konkretnie: Grudziądzkie Zakłady skróciłyby terminy miesięcznych dostaw dla stoczni — o 2 dni. Ulotka podaje, że Inicjatywę — załoga działu głównego mechanika zgłosiła już do przeanalizowania przydatności i stopień wykorzystania wszystkich maszyn i urządzeń stoczni, zgłaszając rezerwy parku maszynowego”. Druga strona ulotki jest porubrykowana. Zgłoszenie nr... wydział... nazwa przekazanej maszyny... podpis — całość gotowa do wypełnienia. Inicjatywa ze swych miar godną uznania i rozpowszechnienia. (z. g.)

Burliwe dyskusje — konkretne zobowiązania

SZCZECIN. Burliwe były zebrania poszczególnych zmian i wydziałów huty „Szczecin”. Wielkopiecownicy nie szczędili sobie wzajemnie krytyki, wskazując np., że stosowanie metody Zandarowej, która odłazi tak cenne usługi na wielkich piecach, na skutek braku opieki zamienia się w fikcję. Zawazyło to na równomierności pracy wielkich pieców, obniżyło produkcję. Rezultatem przedyskutowania istotnych trudności załóg przez załogę było podję-

cie szeregu konkretnych zobowiązań. Wielkopiecownicy postanowili wyprodukować ponad plan IV kwartału br. 1000 ton surowców. Obsługa aglomeracji zobowiązała się lepiej opanować nową produkcję i dostarczać do pieców odpowiedni wsad. Administracja huty zobowiązała się do końca br. oddać załogę do użytku 36 mieszkan w nowym bloku oraz sprawnie zaopatrzyć rodziny hutników w ziemniaki na zimę.

Drukarze obniżą koszty własne

Załoga drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie podjęła w odpowiedzi na apel CRZZ wiele cennych zobowiązań, których wykonanie pozwoli na wykonanie planu rocznego 11 dni przed terminem, tj. do dnia 19.XII 1955 r.

Wykonanie zobowiązań przyniesie ponadplanową obniżkę kosztów własnych w br. w wysokości 270 tys. zł. W zakresie BHP postanowiono uruchomić dla placowników drukarni gabinet rentgenowski. (tg)

Zgodnie z planem wypłyną na morze

GDANSK. Zobowiązania stoczniowców gdańskich podjęte dla szeroka praca polityczna i aktywność związkowa oraz gospodarska wnikliwa analiza przyczyn niewykonania planu produkcji. Zobowiązania podejmowane grupami i zespołami na wykonanie konkretnych robót w ustalonym terminie.

Realizacja 1.258 zobowiązań zespołowych i 1.393 indywidualnych oraz usprawnienia w produkcji i administracji i powiniemy zapewnić nadobrobie załogi i przekazać jeszcze w br. do eksploatacji zgodnie z planem 8 trampow o ładowności 5 tys. ton, 5 trawlerów rybackich oraz spuszczenie na wodę dalszych 7 jednostek.

— Zobowiązania budowlanych pierwszego motorowca o ładowności 10 tys. ton, w którym postanowili oni zakończyć prace kadłubowe do 10 października, jest czystą formalnością — mówili stoczniowcy na ogólnym zebraniu w zakładowym domu kultury. Jak wiadomo zobowiązania takie podjęto już w br. z okazji Święta 22 Lipca, po coż więc je powtarzać?

Stoczniowcy gdańscy w podjętej uchwale postanowili ponadto wygospodarować 3 miliony 700 tysięcy zł. na podwyższenie obniżki kosztów i zwiększyć dodatkowo akumulację o 4 mln. 300 tys. zł. (PAP)

W październiku

Radzieckie okręty wojenne odwiedzą Portsmouth a angielskie Leningrad

MOSKWA (PAP). W czasie genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin i premier W. Biriulin A. Eden dokonali nieoficjalnej wymiany poglądów w sprawie wzajemnych wizyt okrętów wojennych obu krajów. W wyniku rozmów, jakie odbyły się niedawno między przedstawicielami dowództwa radzieckiej marynarki wojennej i admirałami brytyjskiej

osiągnięto porozumienie w sprawie zorganizowania w bieżącym roku jednoczesnych wizyt okrętów wojennych, radzieckich i brytyjskich, w obu krajach. Postanowiono, że eskadra radzieckich okrętów wojennych, w skład której wejdą krążowniki „Aleksander Suworow” i „Swierdłow”, cztery niszczyciele „Sowiersennyj”, „Smotłazczij”, „Smietłiwij” i „Sposobnyj” pod dowództwem szefa

floty bałtyckiej admirała A. G. Golowko, odwiedzą w dniach 12—17 października br. główną bazę brytyjskiej marynarki wojennej w Portsmouth. Jednocześnie eskadra angielskich okrętów wojennych pod dowództwem admirała M. Danner, w skład której wejdą lotniskowiec „Triumph”, stawiacz min „Apollo”, niszczyciele „Deacon”, „Diana”, „Chieftain” i „Chevron” udadzą się do Leningradu.

KACHOWSKA ELEKTROWNIA I „TRAKTORY PRZYSZŁOŚCI”

(Z wystawy prac kółek technicznych przy szkołach zawodowych ZSRR)

W sali marmurowej Pałacu Kultury i Nauki odbyło się 28 bm. uroczyste otwarcie Wystawy Twórczości Technicznej Uczniów Szkół Zawodowych Rezerwy Pracy ZSRR. Wystawę urządzoną została przez Zarząd Główny TPPR oraz Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego.

Na uroczystości otwarcia wystawy przybyli: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPPR, członek Rady Państwa — S. Matusewski, sekretarz Zarządu Głównego TPPR — Z. Garsiecki i T. Księżak, jak również minister Spraw Zagranicznych — St. Skrzyszewski, prezes GUSZ — J. Zarzycki, przedstawiciele świata nauki, pracownicy oświaty oraz młodzież stolicy. Obecny był charge d'affaires A. I. ZSRR w Polsce — L. Mielnik oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Wystawę mieliśmy w Sali Marmurowej PKiN Eksponat: — modele, makiety różnych maszyn przyrządów i pomocy naukowych — wykonali w wie-

kości członkowie kółek technicznych przy szkołach zawodowych różnych okręgów, krajów i republik Związku Radzieckiego. Modele są w ruchu. Zwiększają mogą więc dokładnie zapoznać się z ich pracą. Oto model koparki samokroczącej wykonany przez uczniów szkoły rzemieślniczej Nr 1 w Swierdłowsku. — Koparka w rzeczywistości jest 25 razy większa od modelu — wyjaśnia dyrektor wystawy tow. Woronow. Pojemność czepaka wynosi 14 metrów sześciennych. Te olbrzymie maszyny obsługują ekipa, złożona z pięciu do siedmiu osób —

przeznacznie inżynierów. Kraju nawet taki dowcip, że u nas „inżynierowie ziemię kopią”.

Przykuwa uwagę model kachowskiej elektrowni wodnej, wykonany przez członków kółka technicznego „Młody Technik” przy jednej z charkowskich szkół. Dużej zatrzymujemy się przy miniaturowej tokarce — pracy uczniów szkoły rzemieślniczej w Nkolajewie. Małeńkie kółka się kręca — tokarka jest „na e-chodzie”. Ale oto jeden z towarzyszy przeciął ręką padając równoległe do obrabiarci — nopl światła. Miłkie waroki — tokarka automatycznie się

zatrzymuje. Jest to automatyczne urządzenie, zabezpieczające przed niebezpiecznymi wypadkami. Jeżeli robotnik niebacznie zbliży się do maszyny w miejscu, gdzie grozi niebezpieczeństwo, musi on przeciąć promień światła, padający na fotokomórkę, a to powoduje samoczynne wyłączenie prądu.

Nazywamy to — mówią towarzysze — „od techniki bezpieczeństwa do bezpieczeństwa w technice”. Oglądamy bogatą reprezentację dział transportu kolejowego (m. in. model nowego typu elektrycznego), dział energetyki i łączności — m. in. oprócz wspomnianego już modelu elektrosilnika kachowskiej, aparat elektroniczny do przebijania otworów — pracę członków kółka technicznego szkoły rzemieślniczej nr 6 w Omsku.

Dotychczas oglądaliśmy modele maszyn, mających już zastosowanie w przemyśle, transporcie, rolnictwie itd. Teraz w dziale maszyn rolniczych poznaliśmy marzenia młodych techników, ich fantazje — fantazje, oparte jednak na ściśle naukowych podstawach. W kółku radiowym leningradzkiego domu kultury rezerwy pracy uczniowie skonstruowali model ciągnika, sterowanego za pomocą promieni świetlnych. Pierwszy ciągnik prowadzony przez kierowcę rzuca snop światła na ciągnik drugi, drugi na trzeci itd. W ten sposób jeden traktorzysta prowadzi całą kolumnę. Odrębny dział Wystawy stanowią prace uczniów szkół rzemieślniczych inkrustacje w drzewie, rzeźby w kamieniu, hafty itp.

Wystawa udostępniona będzie publiczności od czwartku 29 bm. od godz. 9 do 20. (ZK)

Nowa ofiara korsarzy — statek norweski

LONDYN (PAP). 27 bm. dwa czangkajskie samoloty wojenne ostrzelały z broni pokładowej norweski statek handlowy „Hoi Houw”. Samoloty kuomintangowskie zaatakowały statek w odległości kilku kilometrów od chińskiego portu Swatow. Jeden z chińskich członków załogi statku opaszał pasażer chiński zostali zabici. Kapitan statku Arne Fjeldheim, drugi oficer i mechanik zostali ranni. „Hoi Houw” powrócił w dniu 28 września do Hongkongu. Członkowie załogi podkreślają, że na statku wywieszona była flaga norweska i że samoloty czangkajskie otworzyły ogień bez ostrzeżenia. Cześć urzędów statku w kabinie nawigacyjnej i radiowej została zniszczona. Konsul norweski w Hongkongu Ivar Melbuus oświadczył, że napad samolotów czangkajskich na statek „Hoi Houw” był „aktem korsarstwa”.

Potężny tajfun zbliża się ku Japonii

TOKIO (PAP). Korespondent agencji Reutersa podaje, że potężny tajfun, który zniszczył urządzenia bazy amerykańskiej na wyspie Iwojima zbliża się ku środkowej Japonii i zagroza Tokio. Szybkość wiatru wlotowego tajfunu wynosi około 225 km na godzinę. Ma on średnicę 200 km. Prasa tokijska opublikowała fotografie z Iwojimy, na których widać, jak wzmoconie stała budynek zamienione w stopy tajfunu w stopy zalewów. Prasa podaje, że po przejściu tajfunu nad Iwojimą, na żadnym drzewie nie pozostał ani jeden liść. Większość drzew została wyrwana z korzeniami, a huragan cisnął samochodami jak świątkami papieru.

Zakończenie separatystycznych obrad ministrów spraw zagranicznych USA, Francji i W. Brytanii

NOWY JORK (PAP). Po zakończeniu swych dwudniowych separatystycznych rozmów 27 i 28 bm. ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i Wielkiej Brytanii ogłosili komunikat stwierdzający, że rozmowy te były poświęcone przygotowaniom do p-dziennikowej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Genewie. Według komunikatu, trzy ministrowie „uzgodnili stanowiska” m. in. co do „pierwszeństwa sprawy jednoczenia Niemiec w ramach planu bezpieczeństwa europejskiego”.

Postanowiono również odbyć przed konferencją genewską konsultacje z innymi członkami Rady NATO 25 bm. do ministrów trzech mocarstw zachodnich dołączył minister spraw zagranicznych NRF Brentano, z którym — jak głosi komunikat — omówiono sprawy „będące przedmiotem wspólnego zainteresowania”.

Wspólna deklaracja

NOWY JORK (PAP). 28 bm. ogłoszono tu deklarację mini-

strów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji, przyjętą na ich separatystycznej naradzie. Trzej ministrowie, wspominając o układzie z 20 września br. między ZSRR a Niemiecką Republiką Demokratyczną wypowiedzią się w duchu znanych „zastrzeżeń” kanclerza Adenauera, wysuniętych przezeń w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między NRF a ZSRR, a dotyczących granic Niemiec i zasięgu jurysdykcji rządu NRF.

Stosując doświadczenia radzieckie

20 ludzi w trzy miesiące stawia dom metodą przemysłową

W trzech punktach kraju, w Warszawie na Osiedlu Praga II, w Nowej Hucie i w Poznaniu prowadzone są obecnie doświadczenia nad wprowadzeniem w nasz budownictwie przemysłowych metod pracy — montażu domów mieszkalnych z wielkich bloków. W roku przyszłym — jak się przewiduje — budownictwo wielkobiłkowe będzie już miało znacznie szerszy zakres. Wierzbien prowadzić będzie budowę metodami przemysłowymi dalszego nowego osiedla w Warszawie, które powstanie przy stacji krakowskiej, w Nowych Hucie, Wrocławiu oraz Poznaniu. Ogółem w roku 1956 nowymi metodami budować będziemy ok. 9 tys. izb. W latach 1958-59 już 60 proc. naszych budynków wno-

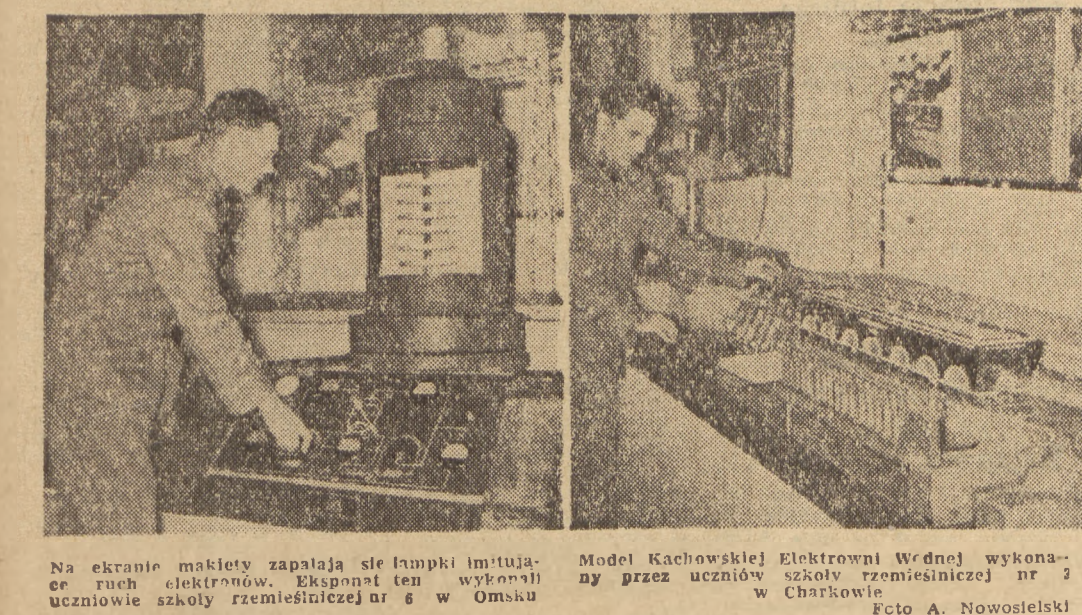
zonych będzie z wielkich bloków. W związku z tym przewiduje się budowę kilkudziesięciu zakładów, które produkować będą potrzebne dla budownictwa wielkobiłkowego elementy. Rozwinięcie przemysłowych metod pozwoliłoby szybciej i oszczędniej a zatem i więcej budować, lepiej zaspokajając potrzeby ludności w zakresie nowych mieszkań.

Duże zainteresowanie wśród mieszkańców stolicy a zwłaszcza wśród pracowników przemysłu budowlanego — murarzy, inżynierów i techników oraz uczniów szkół budowlanych, wzbudził praktyczny pokaz przodujących radzieckich metod pracy stosowanych przy montażu metodą uprzemysłowaną

budynku mieszkalnego z elementów prefabrykowanych. Pokaz ten odbył się 28 bm. na osiedlu Praga II, gdzie wznoszony jest pierwszy w Warszawie duży 3-piętrowy dom mieszkalny budowany całkowicie, od piwnic aż do strychów, z elementów prefabrykowanych.

DZIŚ W NUMERZE:

Z. BRONIAREK: Głędzi i ONZ (Korespondencja z Nowego Jorku).
Indonezja przed wyborami.
B. WOJCIECH: A jednak znielenia się i problem Niemiec (Genewa — Moskwa — Genewa).
J. D.: Drogę powrotu.
M. KOWALEWSKI: Dysproporcje (Wycieczka do Zakładów Chemicznych Oświęcim).
J. KARCZYŃSKI: Wapilny środek mobilizacji (W sprawie dostaw zboża na Lubelszczyźnie).
O. Iosach: we Wschodzie („Pravda”).
A. ZYWOŚCZ: Prowincja?..
Przenikły! (List do redakcji).



Na ekranie makieły zapalają się lampki imitujące ruch elektronów. Eksponat ten wykonali uczniowie szkoły rzemieślniczej nr 6 w Omsku. Model Kachowskiej Elektrowni wodnej wykonany przez uczniów szkoły rzemieślniczej nr 3 w Charkowie. Foto A. Nowosielski

Przemysłowcy zachodnio-niemieccy nie chcą dać się wyprzedzić

Koła gospodarcze Niemiec zachodnich żądają nawiązania stosunków handlowych z Chinami

BERLIN (PAP). 27 bm. odbyło się w zachodnim Berlinie zebranie stowarzyszenia kupców i przemysłowców, na którym przemawiał rzecznik niemieckiego przemysłu zachodnio-niemieckiego oraz tzw. komisja gospodarcza do spraw handlu ze Wschodem. Joachim Kirchner, Szwajcarski, ze zachodni Berlin winien odgrywać rolę pośrednika w stosunkach handlowych ze Wschodem — Zachód. Kirchner zakomunikował m. in., że zachodnio-niemiecka komisja gospodarcza do spraw handlu ze Wschodem czerpi starania, aby NRF zawarła układ handlowy z Chiną. Główną przeszkodą na drodze do rozwoju handlu z Chinami — powiedział Kirchner — jest nalożenie przez USA embargo na towary, które mają być przedmiotem eksportu do tego kraju. Embargo to — powiedział Kirchner — musi być złagodzzone, a następnie zniesione.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kirchner oświadczył, że amerykańskie koła handlowe w Hongkongu i Japonii przygotowują obecnie grunt do nawiązania stosunków handlowych między Chinami a USA, w czym szczególnie zainteresowany jest amerykański przemysł samochodowy. Przemysłowcy zachodnio-niemieccy nie mogą dać się wyprzedzić. Na zebraniu zabierali również głos przedstawiciele hamburskiego Banku Kredytowego dyr. Puhl, który oświadczył m. in.:

„Gdy zniesienie zostanie embargo na eksport towarów do Chin i między NRF a Chinami, Republika Ludowa zwróci uwagę na handlowy, otwiera się przed nami wielkie możliwości”. Pod koniec ubiegłego tygodnia odbyło się w Hamburgu zebranie przemysłowców niemieckich zrzeszonych w tzw. niemieckim stowarzyszeniu przemysłowców maszynowego. Uczestnicy zebrania podkreślili konieczność zwiększenia eksportu maszyn do ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ukazujący się w Hamburgu pismo „Der Hamburgerische Gross- und Aussenhandel” opublikowało artykuł specjalisty od zagadnień handlowych dr. Emilia Hoffmanna, który domaga się rozszerzenia wymiany handlowej między NRF a krajami rynku demokratycznego. Zachodnio-niemiecki tygodnik gospodarczy „Der Volks-Wirt” zamieścił pod koniec ubiegłego tygodnia artykuł wstępny, w którym domaga się jak najszybszego rozpoczęcia rokowań handlowych między NRF a Związkiem Radzieckim.

Wolnej Partii Demokratycznej (FDP) Dehlera, że zjednoczenie Niemiec na bazie układów państwowych jest niemożliwe, koła SPD-owskie domagają się, aby w ramach demokracji, w takim stopniu, aby umożliwić zjednoczenie kraju.”

Ukazujący się w Monachium tygodnik „Deutsche Woche” pisze:

„Normalizacja stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF oraz uzyskanie przez NRF sankcji prawna całkowitej swobody działania w dziedzinie stosunków z Niemcami zachodnimi — pisze w gośdaku — musi być rzeczą obowiązkową dla niemieckich kołach politycznych. NRF zaś dążyć będzie do wzmożenia swych starań w tym kierunku. Wobec tego, że w dziedzinie stosunków między oba części Niemiec. Im szybciej rząd NRF zmuszony zostanie do podjęcia rokowań, tym prędzej NRF będzie w stanie zakończyć swe wewnętrzne budowanie, tym bliżej będzie zjednoczenia Niemiec.”

Wobec tego, że w dziedzinie stosunków dyplomatycznych przyczyni się do normalizacji stosunków między naszymi krajami i do rozwiązania stojących przed nami problemów. Zebrane Pan przyjaźń. Panie Przewodniczący Rady Ministrów, zapewnienie mojego głębokiego szacunku.

Orne. Bases-Pyrenees, Oise. Moskwa, 27 września. W różnych zakładach pracy, w fabryce Hutchinson w Montargis, czwartego dnia trwa strajk 4500 robotników. Na zewnątrz, w miejscowości kucy zorganizowali w niedzielę strajkujący i ich rodzinom 5000 posiłków dziennie.

Walcą przedwyborczą toczyła się w zasadzie między dwoma nurtami politycznymi: między reakcyjnym nurtem muzułmańskim a demokratycznym, jedynym ruchem nacjonalistycznym i komunistycznym. Niewątpliwie istnieją duże różnice w metodach realizacji celów, które postawiły sobie Narodowa Partia Indonezyjska i Komunistyczna Partia Indonezyjska, wyrażające się choćby w pewnej skłonności pierwszej do ugody z partią Masjumi. Obie partie jednak, przynajmniej w obecnym okresie, stoją zdecydowanie na stanowisku walki z kolonializmem holenderskim.

Najlepiej charakteryzuje ją oświadczenie przywódcy tej partii Harahapa, złożone dla agencji UP. Sprowadza się ona do następujących tez:

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

1) antykomunizm, 2) rządy Indonezyjskiej, 3) rządy Indonezyjskiej, 4) rządy Indonezyjskiej, 5) rządy Indonezyjskiej, 6) rządy Indonezyjskiej, 7) rządy Indonezyjskiej, 8) rządy Indonezyjskiej, 9) rządy Indonezyjskiej, 10) rządy Indonezyjskiej.

Giełda i ONZ

(Kablogramem od specjalnego wysłannika „Trybuny Ludu” z Nowego Jorku)

Spokojna giełda w Nowym Jorku. Wzrost wartości akcji w nowojorskiej giełdzie obniżyła się o zawrotną sumę 14 miliardów dolarów. Znałomy dziennikarz, który w Nowym Jorku mieszka już parę lat powiedział mi: „Szkoda, że nie było pana w tym pokoju albo jeszcze lepiej na giełdzie centralnej w czasie konferencji genewskiej. Dopiero wtedy zobaczyłby pan jak związały się, skakały i spadały giełdy. Chyba nigdzie lepiej niż tu nie widzieliśmy co to jest naprawdę „duch Genewy”.

— I — dodajmy — kogo strasz. Strasz? Strasz szczególnie silnie w Zgromadzeniu NZ, które na East River toczy obecnie obrady. Ta nowa atmosfera międzynarodowa jest tak silna, że żaden delegat nie może być ignorowany. Jeżeli nie w czynach to choć w słowach każdy z nich oddaje jej hołd.

W nowym klimacie W czym odzwierciedla się ten nowy klimat na sesji Zgromadzenia? Niewątpliwie w tonie przemówień poszczególnych delegatów, o którym wiele pisze tujejsza prasa i który można wyrazić doświadczeniem, że w ogólnym półokrągłej sali Zgromadzenia. Oto delegat Chile Ortega stwierdza, że „tylko wychodząc z założenia, iż nikt nie ma daru nieomylności i że na sama prawda jest zaledwie w niektórych wypadkach prawdą, można osiągnąć formułę współistnienia, która byłaby do przyjęcia... Wydało się oczywiste, że postulatem powinno być wartościowanie tego co nasz, jako rodzaj ludzki i wyeliminowanie za wspólną zgodę tego, co nas dzieli”. Oto delegat Kanady Martin oświadcza, że oczywiście sporne problemy nie zostały rozwiązane, choć trzeba stwierdzić, że różnice zmniejszyły się. Ale nie to jest najbardziej zachęcające. Najbardziej zachęcający jest fakt, że przywódcy wielkich mocarstw — jak się wydaje — starają się zdefiniować sporne sprawy i zrozumieć — jeżeli to jest możliwe — i uwzględnić zastrzeżenia drugich. Oto delegacja boliwijska występuje

przeciwko wyświeltowi zbrodni i jako przedstawiciel kraju gospodarza zwołanego, w którym zwołenia się tak wielką przeszkodą na drodze do rozwoju gospodarki jest, że niedostatek czasu by ograniczyć zbrojenia również i w krajach zacofanych.

Klucz do porozumienia Niewątpliwie „duchowi Genewy” przypisać trzeba, że jak dotychczas nie trafiała na koryzstny grunt sprawa, która od dawna stoi na porządku dziennym okolicznych koł amerykańskich — sprawa rewizji Karty NZ, a zwłaszcza zniesienia, czy ograniczenia zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Wiadomo, że za taką koncepcją wypowiadali się gorąco na obecnej sesji sekretarz stanu USA Dulles motuwując ją wywołaniem „wieku atomowego”.

No cóż? Można by mu tylko odpowiedzieć, że w tym co on nazywa wiekiem atomowym jednomyślność jest bardziej potrzebna, niż dawniej, bo też i konsekwencje ewentualnego konfliktu między mocarstwami są obecnie o wiele straszniejsze. Z tych założeń wyszło też prawdopodobnie wielu delegatów, którzy jednak twierdzą, że nie wyrażają entuzjasmu dla projektu amerykańskiego. Najbardziej typowe było tu oświadczenie Chilijczyka, który wprowadził stwierdził, że oświadczenie w zasadzie byłoby może i potrzebne, ale że delegat Chile uważa, iż „nie nadchodzi czas dla wprowadzenia zasadniczych reform do Karty”, jest bowiem jasne, że — jak to stwierdził delegat Polski, wicepremier Naszkowski — „klucz do sukcesu naszej organizacji leży nie w poprawie Karty, ale w pełnym wprowadzeniu jej w życie”.

Pewna poprawa klimatu międzynarodowego, jaka dała się odczuć w ONZ nie może się oczywiście podobać tym, którzy z najgłębszym niepokojem śledziliby na giełdzie nowojorskiej, czy też w hotelu „Astoria” spadek akcji przemysłu zbrojeniowego. Stąd oczywiście próby i w samym ONZ — że wymienie tylko szczególnie agresywne prze-

ciwko wyświeltowi zbrodni i jako przedstawiciel kraju gospodarza zwołanego, w którym zwołenia się tak wielką przeszkodą na drodze do rozwoju gospodarki jest, że niedostatek czasu by ograniczyć zbrojenia również i w krajach zacofanych.

Chwyt z arsenału „zimnej wojny” Jest w Nowym Jorku pismo, które się nazywa „Esquire” i które czytane jest przez setki tysięcy ludzi. Otoż w numerze z 26 września ukazała się tam pod ogromnym tytułem notatka, która miała zamrozić nie tylko czytelników krew w żyłach, ale również i tajejce lody „zimnej wojny”. Treść notatki jest następująca: „W portach amerykańskich czuwa odpowiednia straż nad tym by statki z krajów socjalistycznych nie wwoziły bomb atomowych. Tymczasem w jednym z portów — autor przeczeka nie mówi w jakim — strażnicy o groźbie zamieszek z aparatem Geigera przetrzymali statek od dna do komina, pozwolili zaprosić się przez zalogę na kielbasę i piwo. Co gorsza, oficerowie strazy zamiast pilnować podwładnych, dali się także ponieść namietnikom gastro-nomicznym i znaleźli się w messie oficerskiej gdzie „pili już nie piwo, ale whisky i jełł już nie kielbasę, ale wędlinę zakażoną”.

I oto konkluzja autora grzmiąca jak wulkan, cytując dosłownie „naturę ten statek nie wiozł na szczególnie bomb atomowych. Ale kto zapewni o będzie z następstw? I jak wielu jeszcze czerwonych marynarzy i oficerów śmiać się będzie cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Ja się z tej notatki uśmiełem. No co, ja jestem „cyniczny czerwony”, ale ilu Amerykanów w nią uwierzy? Nie trudno zgadnąć, że na tym właśnie spekuluje zarówno byrny jak i oficerowie śmiać się będą cynicznie ze strażników wybrzązających na wylaski w kabinie kapłana podczas gdy instrumenty Geigera leżąć będą spokojnie na stole?”.

Egipt sprowadzi broń z krajów które nie stawiają warunków

Oświadczenie premiera Nassera

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, premier Egiptu Gamal Abdel Nasser przemawiał na otwarciu wystawy wojkowej w Kairze. Oświadczył on, iż rząd egipski uważa za jedno ze swych naczelnych zadań „otworzenie ścieżki armii narodowej”. Nasser, zachęcając, że na drodze realizacji tego celu rząd napotkał trudności, zwłaszcza w dziedzinie uzbrojenia. N. określił trudności są „przewycelzone”. W kraju buduje się fabryki wojskowe, które produkować będą broń ciężką. Jednakże Egipt nadal jeszcze zmuszony jest kupować broń w innych krajach.

Zawsze oświadczałem — powiedział premier — że potrzebna nam jest broń. Nigdy jednak nie godziłem się na to, aby ubrać naszą armię za cenę wolności, honoru i godności ojczyzny. W początkach rewolucji (wypadki z lipca 1952 r. — red.) zwróciłem się do Anglii, Francji i USA z prośbą o dostarczenie nam broni podkaszając, że broń potrzebna nam jest do obrony pokoju. Wszystkie te kraje wysunęły jako wstępny warunek dostawy broni naszą zgodę na udział w pakcie. Zrezygnowaliśmy z tego i oświadczyliśmy, że nigdy nie zgodzimy się na sprowadzenie broni za cenę naszej wolności.

Francja zaproponowała dostawę broni pod warunkiem, że nie będziemy krytykować jej polityki w krajach Afryki Północnej. USA dawały nam jedynie obietnice i wysuwały jako warunek wstępny naszą zgodę na podpisanie układu o obronie wzajemnej, albo też przyłączenie się do paktów. Nie zgodziliśmy się na to i wskutek tego nie dano nam broni.

Anglia przysłała nam jedynie niewielki transport broni, co jednak nie mogło nam wystarczyć. W tym samym czasie armia Izraela otrzymała potężne uzbrojenie od USA, Anglii, Francji, Kanady, Belgii, Włoch i innych państw. W tej sytuacji postanowiliśmy zwrócić się o broń do wszystkich krajów zaznających, że nie zgodzą się na żadne warunki. Wyjaśniliśmy również, że nie mamy żadnych agresywnych zamiarów.

Zwróciłem się o dostawę broni do USA, Anglii, Rosji i innych krajów. Niedawno otrzymaliśmy ofertę od Czechosłowacji, która chce nam dostarczyć potrzebną dla naszej armii uzbrojenia, i to na zasadach czysto handlowych w zamian za towary egipskie, głównie bawełnę i ryż.

Natychmiast przyjąłem i wzięliśmy do wiadomości tę propozycję Czechosłowacji. W ubiegłym tygodniu między naszymi dwoma krajami podpisana została umowa w tej sprawie. Obecnie w Londynie i Waszyngtonie podniesiono wrzawę. Chcielibyśmy by nadal rozciągać nad nami swe wpływy, spod których tak bardzo pragniemy się wyzwolić.

Kiedy słyszę głosy z Londynu i Waszyngtonu, że utworzą do drogiego wpływu rosyjskim na Srodkowym Wschodzie, przypominam sobie przeszłość i oświadcam, że umowy handlowe zawierane na zasadzie wzajemnych korzyści oznaczają kres wpływów tych koł zagranicznych, które przez długie lata pragnęły nad nami, a nie początek nowych wpływów zagranicy.

Żołnierze Wojska Polskiego i ode mnie oświadcze. Żyję bratniej Armii Węgierskiej nowymi osiągnięciami w służbie i szkoleniu dla zabezpieczenia twierdzy pracy narodu węgierskiego, niepodległości swojej Ojczyzny.

Wiceprezesa Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej KONSTANTY ROKOSSOWSKI Marszałek Polski

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt

Z okazji Święta Węgierskiej Armii Ludowej, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, serdeczne pozdrowienia dla Was i żołnierzy Sił Zbrojnych Węgierskiej Republiki Ludowej od

Minister Obrony Narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej Generali Pulkownik Towarzysz ISTVAN BATA Budapezzt



Wielki zapewnień budowlanych Teatru Ludowego w Nowej Hucie, teatr ten zostanie otwarty w listopadzie br. Zespół aktorski już od sierpnia prowadzi próby sztuki Bogusławskiego „Krawiarczy i Górale”. Sztuka ta będzie premierą tego teatru

Korzystne warunki sprzedaży nadwyżek zbożowych Ministerstwo Skupu komunikuje:

W powiatach, które wykonywały plan obowiązkowych dostaw zboża co najmniej w 90 proc. i zostały zwolnione z obowiązku pobierania miarek i odsypów, będzie wprowadzany rynkowy skup zboża.

Indywidualne gospodarstwa rolne, zespoły uprawowe oraz spółdzielnie produkcyjne będą mogły — po wywiązaniu się z obowiązkowych dostaw zboża, uregulowaniu opłat w naturze za prace ośrodków maszynowych i zwrocie pobranych pożyczek w zbożu — zbierać posiadane nadwyżki zboża w społeczny punkt skupu.

Posiadane nadwyżki zboża będą mogły również zbierać na warunkach skupu rynkowego tolnicy zwolnieni z obowiązkowych dostaw lub nie objęci tymi dostawami, a także członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Wymienione gospodarstwa będą otrzymywać za dostarczone nadwyżki zboża ceny zbliżone do cen kształtujących się na rynku miejscowym. Ceny te będą ustalane oddzielnie dla każdego powiatu. Oprócz korzystnych cen dostawcy w rynkowym skupie zboża otrzymywać będą

W pierwszym miejscu w zakupie atrakcyjnych artykułów przemysłowych takich, jak: nawozy azotowe, cement, skóra twarda, radiolodówki, maszyny do szycia, zegarki, rowery i motocykle. Rolnicy będą mogli nabywać te artykuły po sprzedaniu Państwu określonych ilości zboża, poczynając od 50 kg. Np. za sprzedanie 100 kg zboża rolnik będzie miał prawo nabyć 300 kg cementu lub 75 kg nawozów azotowych, względnie pół kilograma skóry twardziej. Zamiast wymienionych artykułów rolnicy będą mogli zamawiać i nabywać w gminnych spółdzielniach inne potrzebne im artykuły inwestycyjne i konsumpcyjne na specjalne listy zamówień, do wysokości 75 proc. wartości sprzedanego zboża.

W drodze wyjątku na warunkach skupu rynkowego sprzedawcą będą mogły nadwyżki zboża również takie spółdzielnie produkcyjne, które mimo wykonania zobowiązań przypadających na rok bieżący, posiadają załogiści w dostawach zboża z lat ubiegłych. W tych wypadkach konieczna jest jednak zgoda Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

Tegoroczne warunki skupu

Narada w Toruniu W trosce o lepszą pracę dydaktyczno-wychowawczą na I roku studiów

TORUŃ. W Toruniu zakończyła się dwudniowa narada prorektorów i profesorów oświatowych, która miała na celu kształtowanie się na pierwszym roku studiów na uniwersytecie. Narada poświęcona była sprawie pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Uczestnicy narady zapoznali się z organizacją pracy dydaktyczno-wychowawczej na Uniwersytecie im. M. Kopernika oraz z warunkami życia i milieju w domach studenckich.

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na słaby kontakt uczelni z wyższymi szkołami, w tym na błędy w tym względzie, które należy wyeliminować. Szczególnie mocno podkreślano konieczność wyodrębnienia studentów od pierwszych dni nauki do tworzenia i świadomości przyswajania wiedzy, co da im osiągnąć tylko wtedy, jeżeli profesorowie będą w procesie dydaktycznym widzieli cel wychowawczy.

(PAP)

O dziwach zaopatrzenia i błędnym pojmowaniu kosztów własnych (Z krajowej narady prezesów PZGS)

(Obsł. wł.). W dniu 27 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Narada Prezesów PZGS, WZGS, WZGS i kierownictwo CRS.

Tematem narady było omówienie środków zabezpieczających wykonanie planu zaopatrzenia wsi w IV kwartale br. oraz omówienie problemu wykorzystania planów kontraktacji i skupu żywności. Referaty w tej sprawie wygłosili przedstawiciele Zarządu Głównego CRS, Zarządu PZGS i Zarządu WZGS.

Dyskutanckim mówili wiele o tym, co należy uczynić, by plan IV kwartału wykonywać, by poprawić sytuację w dziedzinie kontraktacji i skupu.

Wiele jednak widać miało Prezesi PZGS kłopotów i trudności, które nazbierały się w ich pracy, gdyż na ten temat padło dużo ciekawych uwag i spostrzeżeń. W naszym sprawozdaniu ograniczyliśmy się do omówienia kilku ciekawych spraw, które zajęły w dyskusji dużo miejsca.

I tak np. wielu dyskutanckim mówiło o pracy centrali branżowych. Prezes PZGS w Woźniakowie (woj. stalinogrodzki) Józef Bomba skarżył się na to, że centrala branżowa dostrzegając towary z reguły do końca miesiąca, w pierwszej zaś i drugiej dekadzie towarów brak.

Bywa zaś i tak, jak to np. miało się w czerwcu i lipcu, że

W dyskusji zwrócono m. in. uwagę na słaby kontakt uczelni z wyższymi szkołami, w tym na błędy w tym względzie, które należy wyeliminować. Szczególnie mocno podkreślano konieczność wyodrębnienia studentów od pierwszych dni nauki do tworzenia i świadomości przyswajania wiedzy, co da im osiągnąć tylko wtedy, jeżeli profesorowie będą w procesie dydaktycznym widzieli cel wychowawczy.

(PAP)

GENEWA - MOSKWA - GENEWA

A jednak zmienia się i problem Niemiec

Często skłonni jesteśmy ulegać sugestii, że zagadnienie Niemiec utknęło w martwym punkcie nie pozostawiającym żadnych możliwości rozwiązania. Daleki jestem od pomniejszenia ogromnych trudności pociągających się na drodze do pokojowego uregulowania tej najbardziej skomplikowanej sprawy europejskiej.

Niemniej przeto faktem jest, że również i ten najczystszy sprzeciw problem zaczął się ostatnimi czasy szybko zmieniać. Nowe, niezwykle doniosłe i niewątpliwie sprzyjające pokojowym rozwiązaniom elementy wnoszą w sprawę Niemiec: konferencja genewska szefów rządów 4 mocarstw, wynik rozmów moskiewskich z dnia 13 bm. tj. nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR i NRF oraz podpisany w dniu 20 bm. w Moskwie układ o stosunkach między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ewolucja problemu niemieckiego wiąże się bezpośrednio z utrwaleniem pokoju i dotyczy najżywczej Polski. A więc podwójnie interesuje polską opinię publiczną. Dlatego też zaskądzie na dokładniejsze omówienie.

Zanim jednak to uczynimy, oczyszczyć przedpole.

Jednym z paradoksów — pozornych paradoksów — współczesnego życia międzynarodowego jest, że ci, którzy od lat robili wszystko, aby doprowadzić do podziału Niemiec i do „zamrożenia” sprawy pokojowego uregulowania Niemiec, najgłośniej teraz wołają, że nie można być trwałym pokojem bez zjednoczenia Niemiec.

Słusznie. Ale kto pierwszy wprowadził odrębną walutę zachodnio-niemiecką? Kto pierwszy — po Bizonii i Trizonii — utworzył odrębne państwo zachodnio-niemieckie? I kto 23 października 1951 r. — mimo licznych ostrzeżeń — przywalił rozbił jedną Niemiec głąb układów paryskich?

Niektórzy politycy zachodni i kapitalistyczna propaganda usiłują sprowadzić zjednoczenie Niemiec do wolnych wyborów. I sugerują mniej lub bardziej wyraźnie, jakoby ZSRR sprzeciwiał się przeprowadzeniu takich wyborów — w Niemczech. Tego rodzaju twierdzeniem — dającą kłam fakt — Czyż w lutym 1951 r., na konferencji berlińskiej, minister Molotow nie proponował, aby rząd NRF i rząd NRD porozumiały się w sprawie utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, którego głównym zadaniem byłoby przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich? Czyż nawet 23 października 1951 r. — w dniu podpisywania układów paryskich — rząd radziecki nie ponowił raz jeszcze apelu o przywrócenie Niemcom jednolitości na zasadach pokojowych i demokratycznych, zakładających również przeprowadzenie wolnych wyborów?

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi”. Inne, zainteresowane w kwestii niemieckiej strony — to przede wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Wszystkim rząd NRF i rząd NRD.

Ta uzgodniona w Genewie decyzja szefów rządów 4 mocarstw, której pełne znaczenie wydobędzie najbliższa zapewna przyszłość, pokrywa się w ogólnym zarysie z radziecką koncepcją rozwiązania sprawy Niemiec.

Dlatego ZSRR stale bronił zasady, że zjednoczenie Niemcy nie powinny być pod władzą militarystów i nie powinny należeć do żadnego antykomunistycznego bloku wojskowego. Natomiast zachodnie koła rządzące, z militarystami niemieckimi włącznie, uparcie dążyły (i nadal dążą) do narzucenia władzy tych militarystów całym Niemcom i do wciągnięcia całych Niemiec do wrogości na bloku atlantyckiego. Kto to liczył, że w warunkach stworzonych w Niemczech zachodnich przez władzę wielkiego kapitału i przez układy paryskie — NRF zmajorizuje i pochłonie Niemiecką Republikę Demokratyczną. I w ten sposób wybory — nie po raz pierwszy w historii Niemiec — miałyby się stać narzędziem polityki uzbrojenia całych Niemiec przeciwko ZSRR, Polsce, Czechosłowacji.

Te rachuby zawały się wraz z całym gmachem „polityki z pozycji siły”.

Czy w czasie ruszenia lodów „zimnej wojny” w Genewie odtańczył „zamrożony” przez układy paryskie problem zjednoczenia Niemiec? Nie. Wiadomo, że również w Genewie wywołał on największą różnicę zdań. Ale sukces Genewy, osiągnięty wbrew tym różnicom, oznaczał rośladowanie problemu niemieckiego z wybuchowości, z dynamu wojennego, w który uzbiliły go kierownicy „zimnej wojny” i zwolennicy gorączki.

W Genewie, rzadcy trzech mocarstw zachodnich zgodzili się — znalazło to wyraz w końcowych uchwałach — powołać ściśle sprawę zjednoczenia Niemiec z bezpieczeństwem w Europie, którego idee i system odrzucały jeszcze rok temu, na konferencji berlińskiej.

Oznacza to niewątpliwie krok naprzód. Uzgodnione dyktando szefów rządów czterech mocarstw dla ich ministrów spraw zagranicznych mówią wyraźnie, iż „pomysł rozwiązania każdego z tych problemów (tj. bezpieczeństwa w Europie oraz Niemiec; rozbrojenia; rozwoju kontaktów między Wschodem a Zachodem — BW) służą bezinteresownemu utrwaleniu pokoju”. Tym samym więc zakłada się, że problem Niemiec nie może i nie powinien tarasować drogi do dalszego odprężenia.

Nadto zaś w I rozdziale uchwał, zatytułowanym „Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy” znalazło się postanowienie w sprawie „

